

# PIĘKNO ODDZIELENIA

## Błogosławieństwa i korzyści płynące z oddzielenia dla Chrystusa.

Biblia mówi o „pięknie świętości” (Psalm 29, 2), odnosząc się do sposobu uwielbiania Świętego Boga. Podstawowe znaczenie słowa „świętość” to „stan bycia oddzielonym, wydzielonym, w separacji.” Wywyższony i wyniosły Pan jest oddzielony od wszystkiego, co ziemskie i stworzone. Święty jest odseparowany od tego, co grzeszne, skażone i nieczyste. Jego świętość i jego oddzielenie tworzą nierozzerwalny związek. Oddzielenie to ma swoje źródło w samej naturze i charakterze Boga, i jest zjawiskiem pięknym, cudownym i wywołującym podziw.

Jednym z najpiękniejszych aspektów Bożej doktryny oddzielenia jest fakt, iż nie jest ono czymś, do czego powinniśmy dążyć, ale czymś, czego Bóg już dla nas dokonał! Oddzielenie nie jest rzeczą, o którą należy się modlić lub o którą należy zabiegać, ale jest ono czymś, co już się stało przez łaskę Bożą. Bóg już umiejscowił wierzącego w swym ukochanym Synu, dzięki któremu jesteśmy w pełni zaakceptowani przez Boga, chlubiąc się Jego łaską (Efez. 1, 6; Rzym. 5, 2; Gal. 6, 14). W momencie, w którym położyliśmy naszą ufność w Chrystusie, Bóg oddzielił nas DLA SIEBIE na zawsze: „poświęconym (oddzielonym, odłączonym) w Chrystusie Jezusie, powołanym świętym, wraz ze wszystkimi, którzy wzywają imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa” (1 Kor 1, 2; 6, 11). Bóg umieścił nas w swoim Synu (Gal. 3, 27), i żadne inne bardziej święte miejsce nie może zostać odnalezione. Jesteśmy doskonali i kompletni w świętym Chrystusie. Jesteśmy świętymi najwyższego Boga! Jest to piękno chwalebnej pozycji w Bożym umiłowanym Synu (Kol. 1, 13).

Co więc powinniśmy uczynić? Oddzielenie nie jest czymś, co należy zdobyć, ale czymś, co powinniśmy przyjąć. Każdy wierzący jest odłączony, jednak nie każdy chrześcijanin regularnie praktykuje i cieszy się oddzielonym życiem, które zaplanował dla naszego dobra sam Bóg. Nasze życie musi być zgodne z naszą pozycją. Nasza codzienna pozycja musi odpowiadać naszej wiecznej pozycji. Święci powinni żyć nienagannym życiem i muszą żyć w sposób godny powołania (zadania), do którego zostali wyznaczeni (Efez. 4, 1). Nasze wielkie, święte, niebiańskie powołanie musi korespondować z naszym świętym postępowaniem. Przez wiarę powinniśmy przyjąć i doświadczać tego, co Bóg już dla nas uczynił. Musimy pamiętać, kim jesteśmy w Chrystusie i żyć zgodnie z tą wiedzą. Termin „święty” jest często unikany przez wyznających wierzących, ponieważ słowo to mówi o świętości i domaga się oddzielenia. Święty Bóg ustanowił RÓŻNICĘ pomiędzy zbawionymi oraz tymi, którzy nie są zbawieni i ta różnica musi pozostać bardzo wyraźna i bardzo dobrze zdefiniowana (3 Mojż. 11, 44, 45, 47). Nie możemy dopuścić, by cokolwiek zanieczyściło lub zatarło tę różnicę. Prawdziwe dzieci Boże powinny żyć pobożnie, aby nie bluźniono Słowu Bożemu. Jaka to radość i jaki przywilej być nazywanym „świętym” (1 Kor. 1, 2)!

Jedną z przyczyn, dla których nie doznajemy piękna oddzielenia jest fakt, iż kładziemy nacisk na „odłączenie od” zamiast na „odłączenie do”. Każda z wymienionych kwestii musi być podkreślana i utrzymywana w równowadze stosownie do biblijnej nauki. ODDZIELENIE OD - „Wyjdźcie spośród nich i odłączcie się, mówi Pan, i nieczystego się nie dotykajcie” (2 Kor. 6, 17). ODDZIELENIE DO - „Bądźcie MI więc ŚWIĘTYMI (oddzielonymi, odseparowanymi), bo Ja jestem ŚWIĘTY, Ja, Pan, i oddzieliłem was od innych ludów, ABYŚCIE BYLI MOIMI” (3 Mojż. 20, 26). Oddzielenie jest zjawiskiem pięknym i cudownym, ponieważ jego celem jest zbliżenie nas do Boga! Ci, którzy trwają w radosnym odłączeniu dla Chrystusa, muszą pokładać ufność w Panu Bogu i wierzyć, że Jego Łaska wzmocni ich, by trwali oddzieleni od wszystkiego, co nie pozostaje w harmonii z Osobą Zbawiciela, Jego Słowa i Jego Dzieła..

Wielu wierzących koncentruje się jedynie na oddzieleniu od, i kiedy wyłącznie ten aspekt jest podkreślany, piękno rozkoszowania się Bożą świętością traci blask. Staramy się oddzielić od danej grupy, danej osoby, danej fałszywej doktryny, szkoły biblijnej, stacji radiowej i publikacji (i dzięki niech będą Bogu za każdą osobę, która stara się ujawnić błędy i rozróżniać prawdę oraz pozostawać w odłączeniu od tego, co naganne). Problemem natomiast jest inna rzecz: W naszej gorliwości, aby zwalczać to, co fałszywe i uciekać od tego, co pełne jest błędów, nigdy nie docieramy do dobra. Uciekamy od złego, ale nie naśladowujemy dobrego (1 Tym. 6, 11).

Uciekamy od tego i od tamtego, jednak nie dochodzimy do właściwego miejsca, mianowicie do „tajemnego mieszkania Najwyższego”, znajdującego się „w cieniu Wszechmocnego” (Psalm 91, 1). Jedynie w tym sekretnym miejscu można poznać i rozkoszować się pięknem oddzielenia.

Spróbujmy zilustrować tę zasadę. Jeżeli jestem człowiekiem prawdziwie oddzielnym dla Boga prawdy oraz wybrałem ścieżkę prawdy (Psalm 119, 3), wtedy odłączenie staje się dla mnie naturalne i normalne. Moje serce woła: „dlatego nienawidzę wszelkiej ścieżki kłamliwej” (Psalm 119, 104 oraz porównaj wersety 128, 163). Im bliżej przychodzę do Boga, tym dalej odchodzę od tego, co pozostaje w sprzeczności z Jego charakterem.

Jeżeli jestem prawdziwie oddzielony dla Chrystusa z Golgoty, wtedy będę brzydzić się i nienawidzić każdego systemu religijnego, który czyni z krzyża Chrystusowego rzecz nieskuteczną. Mam zamiar chlubić się i szcycić krzyżem, dlatego też pozostanę całkowicie w opozycji w stosunku do religijnych substytutów, które eliminują konieczność krzyża i przywłaszczają sobie miejsce jego wspaniałości (Gal. 2, 21; 6, 14; 1 Kor. 2, 2).

W swoim najwybitniejszym liście doktrynalnym, apostoł Paweł przedstawia w następujący sposób piękno oddzielenia: „Paweł, sługa Jezusa Chrystusa, powołana na apostoła, wyznaczony do zwiastowania ewangelii Bożej” (Rzym. 1, 1). Zauważmy, iż nacisk jest tutaj położony na „oddzielenia do”. Paweł był całkowicie poświęcony i oddany Bożej dobrej nowinie, która posiada w swoim centrum Osobę i Dzieło Jezusa Chrystusa. Życie Pawła zostało całkowicie zanurzone w ewangelii Bożej. To właśnie to cudowne odłączenie dla ewangelii uczyniło go gorliwcem przeciwstawiającym się każdemu rodzajowi fałszywej ewangelii (Gal. 1, 8-9). Boża dobra nowina, skupiająca się na Chrystusie, nie może zostać wypatrzona (Gal. 1, 7)!

Często nie dostrzegamy piękna oddzielenia. Nie widzimy go jako rzecz piękną i niezwykle cenną. Zamiast tego postrzegamy odłączenie w negatywnym świetle. W dobie religijnego chaosu i kompromisu, nie jest ono popularną doktryną. Pozostaje w sprzeczności z obecnym duchem ekumenizmu. Separatyści są krytykowani jako ci, którzy powodują rozłamy i szkodzą ciału Chrystusa. Tacy krytycy powinni wiedzieć, iż ciało Chrystusa nie może istnieć bez separacji. Nikt nie może stać się członkiem ciała Chrystusa bez rozpoczęcia w jego życiu dzieła Ducha Świętego, które Biblia nazywa uświęceniem. Jako członkowie ciała Chrystusa musimy pozostawać oddzieleni. Tylko święci mogą być członkami! A praktyczna czystość oraz jedność ciała wierzących zależy od świętych praktykujących świętość! Oddzielenie jest niezbędne dla zdrowia i świadectwa zgromadzenia!

Rzeczywiście, to brak oddzielenia rani ciało Chrystusa. Doceniamy chirurgów, którzy oddzielają śmiertelny raka od naszego ciała, ale w sferze duchowej nie możemy pojąć, dlaczego fałszywa doktryna musi zostać potraktowana w sposób surowy i natychmiastowy (Porównaj 2 Tym. 2, 17). Ludzie nigdy nie pogodziliby się z faktem, gdyby trucizna była sprzedawana z półek apteki, a jednak ci sami ludzie nie zaprzętają sobie głów faktem, że trujące doktryny są podawane tłumom przez tych, którzy nie znają Boga i nie trwają w doktrynie Chrystusowej (1 Tym. 4, 2; 2 Tym. 4, 3-4).

Na koniec, cud oddzielenia jest rozpoznawalny po jego owocach. Praktyka Bożego oddzielenia widziana w świecie i przez pryzmat świata nie jest z pewnością ani popularna ani łatwa. Z Bożego punktu widzenia, jednakże, jest ona ze wszech miar konieczna i w Chrystusie jest odbierana jako pełen rozkoszy obowiązek. Bezkompromisowa lojalność wobec Pana doprowadzi do pozytywnych

rezultatów zarówno w tym życiu jak i w wieczności. Z przenikliwą mądrością, dr G. Campbell Morgan, wypowiedział się kiedyś na temat piękna odłączenia:

*Istnieje tolerancja, która jest zdradą. Istnieje pokój, który prowadzi do paraliżu. Są chwile, kiedy kościół Pana Jezusa Chrystusa musi powiedzieć NIE tym, którzy szukają z nim społeczności lub proponują współpracę na zasadzie kompromisu. Trwanie w takim oddzieleniu może zaowocować ostracyzmem i prześladowaniem; ale w ten sposób kościół zachowa swoją moc i swój wpływ. Gdyby kościół Pana Jezusa w dzisiejszej cywilizacji nie akceptował zasad tego wieku i był oddzielony od materialistycznych filozofii współczesnego myślenia, będąc świadectwem doskonałości zbawienia dokonanego przez Chrystusa, wówczas choć byłby nawet prześladowany, zepchnięty na boczny tor i posiniaczony, to właśnie do niego zwracano by się w godzinie rozpacz, smutku i narodowej żaloby. Powodem, dla którego ludzie nie zwracają się do kościoła Pana Jezusa w dzisiejszej dobie jest fakt, iż zniszczył on swój własny wpływ poprzez kompromis.*

Obyśmy z wielką energią dążyli do utrzymania czystego świadectwa o Chrystusie w tych ciemnych i trudnych czasach i niech „spocznie na nas łaska Pana, naszego Boga” (Psalm 90, 17).

Oryginalnie artykuł został zamieszczony w *Focus on Missions*, Tom XX, Numer 2, Wiosna 1990

***The Middletown Bible Church***

349 East Street  
Middletown, CT 06457  
(860) 346-0907

Tł. Hanna Kowalczyk